NA IMIENINY

JAŚNIE WIELMOŻNEGO JMCI PANA

JÓZEFA
KRASIŃSKIEGO

OBOŹNICA WIELKIEGO KORONNEGO

Roku 1790. Marca Dnia 19.



W WARSZAWIE
w Drukarni Nowey J. K. Mci Piotra
Zawadzkiego.





* * *

Szacunek co mam dla Twego Imienia,
Do wiązania Cię dziś mnie powoduie.
Lecz tu nie uyrzyſz podchlébſtwa i cienia.
Wyrażę tylko co w mey duſzy czuię.

* * *

Zacne Twe Imie. Lecz Zacne przez Cnotę.
Nie przez Ordery, bogactwa, Honory.
I Ty ſwych Przodków śledzić miey ochotę!
Bierz z Oyca, z Matki, i z Naddziadów wzory!

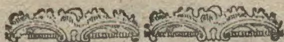
* * *

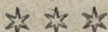
Już my ſwóy przewóz Juziulu kończemy.
A Ty się teraz odbiiaſz od lądu.
Więc z doświadczenia ſłuchay co mówiemy!
Gdy się chceſz uſtrzedz obłąkań i prądu.

* * *

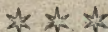
Strzeż się podchlébców, bo oni zdradzaią.
Jak koty myſzów ſwoim umileniem.
Tych zaś co śmiało Prawdę Ci mawiaią,
Zaſzczycay onych ſwym ſpoufaleniem.

Dla

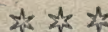




Dla Religii bądź z uſzanowaniem,
Niech Ona czynów Twych będzie zaſadą,
A do Rodaków ſwych bądź z przywiązaniem,
Wſpiéray Oyczyznę workiem, życiem, radą.



Ozdobą, oraz ſławą ſwego Domu
Bądź nie przez Imie ſwe, lecz przez Przymioty.
Ten wart ieſt wiele, Cnoty świécą komu.
Gorſzy od chłopa Szlachcic co bez Cnoty.



Im kto ieſt wyżey od drugich zrodzony,
Tym mieć powinien wyżſzy Rozum z Cnotą.
Przeto ſtaray się o to z ſwoiey ſtrony,
Bo to ozdobi iaśniey Cię niż złoto.



Rodzice niechay Twey czci będą celem,
W Ich woli Władczey czerpay ſwe ſłodycze,
Poczciwych ludzi chciéy bydź przyiacielem,
Oto się ſtaray! I tego Ci życzę.

Winc: Jgn: Marewicz
R. W. T.

